

Gdańsk, 15 października 2018 r.

dr hab. Lucyna Warda-Radys, prof. nadzw.
Uniwersytet Gdański,
Wydział Filologiczny
Instytut Filologii Polskiej

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Joanny Leman

pt. **Słownictwo barw w powieści Aleksandra Majkowskiego *Žěcé i przigòdë Remùsa*
i jej przekładach**

(napisanej pod kierunkiem prof. nadzw. dr hab. Danuty Stanulewicz, Gdańsk 2017, s. 428)

1. Temat rozprawy

Świat barw jest ciekawym polem badawczym dla specjalistów z wielu dziedzin, a studia nad leksyką kolorystyczną to temat bardzo często podejmowany przez badaczy języka. Nie dziwi więc, że zagadnienie to stało się przedmiotem zainteresowania i źródłem twórczych inspiracji także dla młodej językoznawczyni, pani mgr Joanny Leman. Cenna dla nauki jest zwłaszcza jej chęć zajęcia się tym wycinkiem słownictwa w kaszubszczyźnie (a konkretnie: w jej odmianie artystycznej) – języku, którego zasoby leksykalne są wdzięcznym choć nieczęsto dotychczas wykorzystywanym materiałem badawczym.

2. Cel badań

Cel swoich badań Doktorantka zwięźle wskazała we Wstępie. Jest nim „ustalenie i opisanie zbioru określeń składających się na słownictwo barw zarejestrowane w opowieści o Remusie, a także analiza leksyki kolorystycznej w przekładach epopei na język polski, francuski, niemiecki i angielski” (s. 5). Pierwszy cel został doprecyzowany w kolejnym zdaniu przez podanie sposobu analizy (Doktorantka chce „stworzyć potencjalny zbiór podstawowych nazw barw w kaszubszczyźnie, który zostanie następnie zestawiony z listą określeń kolorystycznych odnotowanych w powieści Majkowskiego” s. 5), ale cel drugi takiego dookreślającego komentarza jest już w tym miejscu pozbawiony. Informacja o tym, pod jakim kątem Autorka zamierza analizować materiał wyekscerpowany z przekładów dzieła A. Majkowskiego na inne języki, pojawia się dopiero kilka stron dalej (s. 8). Dopiero tu dowiadujemy się, że będzie to „analiza strategii translatorskich” s. 8). Warto by to doprecyzowanie zamieścić wcześniej.

Zabrakło mi też w tym pierwszym akapicie informacji o tym, co Doktorantka rozumie przez leksykę kolorystyczną. Nie jest to bowiem określenie jednoznaczne. Jak wynika z dalszego wywodu, przez Autorkę jest rozumiane szeroko, włącza do niego bowiem oprócz podstawowych nazw barw także określenia niepodstawowe: składające się „na pole leksykalne jasności, ciemności i intensywności barwy oraz wielobarwności, wzorzystości i połyskliwości”, a także hiperonimy o znaczeniu ‘kolor, barwa’. O tym wszystkim Doktorantka informuje niejako na marginesie, komentując budowę rozdziału VI (por. s. 8).

Mgr Joanna Leman postawiła sobie cel bardzo ambitny: przygotowanie całościowego, monograficznie zakrojonego studium szeroko rozumianej leksyki kolorystycznej w jednym z najważniejszych utworów kaszubskich.

3. Budowa pracy

W krótkim czterostronicowym **Wstępie** Autorka obok wspomnianego wyżej celu badań przedstawiła też budowę swojej rozprawy. Na uznanie zasługuje tu bardzo precyzyjny opis zawartości poszczególnych rozdziałów.

Rozprawa jest bardzo obszerna, liczy bowiem 428 stron. Wzorowo zachowuje normy przygotowania i redagowania tekstu naukowego. Ma logiczną konstrukcję, która umożliwia poprawną i przejrzystą prezentację badanego zagadnienia, pozwala też śledzić po kolei wszystkie etapy procesu badawczego. Składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów (z czego trzy wprowadzają do tematu, a cztery stanowią prezentację dociekań Doktorantki), wniosków, spisu rysunków i tabel oraz bibliografii. Warto też podkreślić, że każdy rozdział kończy się wyróżnionym jako oddzielna część stosownym podsumowaniem.

Wydaje się, że można by inaczej spozycjonować rozdziały w opracowaniu, a mianowicie wyróżnione jako odrębny rozdział 5 – *Współczesne badania nad kaszubską leksyką kolorystyczną* logicznie byłoby uczynić częścią rozdziału 2 – *Przegląd badań nad słownictwem barw*. Tę uwagę należy jednak potraktować jako głos polemiczny, nie krytyczny.

4. Ocena treści poszczególnych części rozprawy

Wstępne informacje o badanym utworze przynosi **pierwszy rozdział** pracy zatytułowany „Powieść Aleksandra Majkowskiego *Žěcé i przigòdë Remùsa* i jej znaczenie dla języka kaszubskiego” (s. 9-47). Jest to obszerna (prawie czterdziestostronicowa) wszechstronna prezentacja dzieła kaszubskiego pisarza. Jej wartością jest wielopłaszczyznowość spojrzenia badaczki. Joanna Leman przedstawiła bowiem aż 8 zagadnień związanych z badanym utworem

– jego powstaniem i recepcją: (1) wpływ doświadczeń życiowych Majkowskiego na kształt i wymowę powieści, (2) etapy powstawania utworu i (3) dzieje jego publikacji, (4) przekłady dzieła, (5) jego treść (zarówno w planie realistycznym, jak i symbolicznym), (6) widoczne w nim wpływy nurtów i dzieł literackich, (7) cechy języka powieści oraz (8) przedsięwzięcia nią zainspirowane. Do rozdziału tego Autorka dołączyła także ilustracje (zdjęcia) przedstawiające projekty inspirowane omawianym utworem, co sprawiło, że fragment ten czyta się nie tylko z zainteresowaniem, ale i z przyjemnością. Imponująca jest ilość odwołań do literatury tematu (właściwie każdy akapit i każda informacja są szczegółowo udokumentowane), świadcząca o dobrym rozeznaniu w zakresie badań nad omawianym w pracy utworem.

Przydatności przedstawionych w tym rozdziale większości treści nie można kwestionować, moje wątpliwości budzi jedynie ich obszerność. Można się zastanawiać, czy np. jest potrzebny w pracy poświęconej badaniu słownictwa rozdział na temat oryginalnej ortografii utworu Majkowskiego, skoro i tak materiał badawczy stanowi znormalizowana wersja utworu, w pisowni zaproponowanej przez J. Tredera, wydana drukiem w roku 2010 (por. s. 212).

Solidną podbudowę teoretyczną dla części empirycznej stanowi **rozdział drugi** – *Przegląd badań nad słownictwem barw*. Jest to część bardzo bogata w treści merytoryczne. Autorka sprawnie i rzetelnie referuje tu wybraną, obszerną literaturę, przedstawiając teorie dotyczące kształtowania się leksyki kolorystycznej. Omawia dokonania czołowych badaczy tego zagadnienia: poglądy relatywistyczne Edwarda Sapira i Benjamina Worfa, uniwersalistyczną teorię Brenta Berlina i Paula Kaya i jej krytykę ze strony innych badaczy (która ostatecznie doprowadziła do modyfikacji tej teorii), projekt badawczy *World Color Survey*, model kategoryzacji Roberta E. MacLaury'ego (zwany teorią oglądu), kolejne głosy zwolenników relatywizmu językowego: Barbary Saunders, Jaapa van Brakela i Johna A. Lucy'ego oraz metodę opisywania kolorów i ich znaczenia Anny Wierzbickiej. Już samo wyliczenie tych teorii pokazuje skalę przygotowań Autorki do prowadzonych przez nią badań i zdecydowanie zasługuje na uznanie. Sprawne operowanie przez Doktorantkę związaną z tematem siatką pojęciowo-terminologiczną świadczy o jej doskonałej orientacji w podjętej przez siebie problematyce.

Część teoretyczną swojej dysertacji Autorka kończy opisem badań nad podstawowymi nazwami kolorów w języku polskim. Słusznie zwraca tu uwagę na dwie pozycje: (1) stare, ale ważne w kontekście jej badań (uwzględniające bowiem materiał leksykalny z kaszubszczyzny, uznawanej dawniej jako jeden z dialektów języka polskiego) studium Aleksandra Zaręby pt.

Nazwy barw w dialektach i historii języka polskiego (Wrocław 1954) oraz (2) pracę Ryszarda Tokarskiego pt. *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie* (Lublin 2004), traktowaną jako punkt wyjścia do rozważań nad słownictwem kolorystycznym występującym w powieści A. Majkowskiego.

Rozumiem, że Doktorantka musiała dokonać tu pewnego wyboru, bo nie sposób omówić wszystkie publikacje, które podejmują temat leksyki kolorystycznej, ale biorąc pod uwagę obszerność poprzednich części pracy, skromność tego podrozdziału nieco mnie rozczarowała. Autorka wymieniła wprawdzie w przypisach (nr 227 i 228) także innych polskich badaczy słownictwa barw, ale swoje informacje oparła jedynie na danych z książki D. Stanulewicz (*Colour, Culture and Language. Blue in Polish*, Gdańsk 2009). Zasygnalizowanych tylko w ten sposób pozycji brak w bibliografii załączonej do rozprawy. Upomniałabym się tu chociażby o lekturę artykułów: Jana Grzeni (*Założenia opisu pola semantycznego barw w języku polskim*, „Poradnik Językowy” 1993, z. 4, s. 155-165), Krystyny Waszakowej (np. *Polskie podstawowe nazwy barw w roli „interpretantów” świata*, „Prace Filologiczne”. T. 45. Warszawa 2000, s. 620-632), Piotra Wróblewskiego (*Stylistyczna funkcja określeń barw w prozie Brunona Schulza*, *Przegląd Humanistyczny* 7/8, 1978, s. 57-73) czy książki K. Handke *Świat barw* (t. 5, *Słownictwo pism Stefana Żeromskiego*, Kraków 2002).

W części wprowadzającej do badanego zagadnienia zabrakło mi też objaśnienia kluczowego dla pracy pojęcia *pole leksykalne*, którym Autorka posługuje się w odniesieniu do swoich badań. Doktorantka przytacza jedynie definicję tego pojęcia z *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* pod red. K. Polańskiego, a i to nie bezpośrednio, ale cytuje ją za D. Stanulewicz (por. s. 91). Nie jest to tak trudno dostępna pozycja, by nie można było do niej dotrzeć.

Warto byłoby też w tym miejscu wspomnieć o problemach, których następcza wyznaczenie granic pola barw, jego segmentacja i zawartość. Informacje takie znajdują się w pracy, ale są rozproszone, np. dopiero na s. 254, przy analizie funkcji leksyki kolorystycznej w powieści Majkowskiego, Doktorantka podała, że „uwzględnia oba znaczenia omawianego leksemu *złoti*, czyli ‘zrobiony ze złota’ i ‘o kolorze złota’, gdyż często trudno jest je rozgraniczyć”.

Część empiryczna dysertacji skonstruowana jest logicznie. Autorka rozpoczyna ją rozdziałem pt. *Nazwy barw w języku kaszubskim – analiza leksykonów kaszubskich wcześniejszych i współczesnych Aleksandrowi Majkowskiemu* przedstawiającym wyniki jej badań nad kaszubskimi zbiorami leksykograficznymi z XIX i początku XX wieku. Badaczka objęła kwerendą aż dziewięć słowników (różnej objętości) autorstwa leksykografów

wywodzących się zarówno z Kaszub (Floriana Ceynowy, Hieronima Jarosza Derdowskiego (w wypadku tego autora Doktorantka wzięła także pod uwagę przygotowany przez Z. Licę *Słownik wyrazów kaszubskich w utworach Hieronima Derdowskiego*) i Gustawa Pobłockiego), jak i spoza nich (zbiory Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza, Piotra Iwanowicza Prejsa, Aleksandra Hilferdinga, Leona Biskupskiego, Friedricha Lorentza i Stefana Ramułta). Trzeba tu niestety zwrócić uwagę na niefortunne sformułowanie w tytule rozdziału (powtarzane także w treści rozdziałów): *analiza leksykonów kaszubskich wcześniejszych i współczesnych (...)* Majkowskiemu, zawierające błąd składniowy polegający na połączeniu dwóch przymiotników z rzeczownikiem, który jest użyty w formie wymaganej tylko przez jeden z nich.

Kontynuację zagadnienia obecności słownictwa kolorystycznego w kaszubskich słownikach stanowi **rozdział czwarty**, w którym Doktorantka poddała analizie nowszy materiał leksykograficzny, wydany już po śmierci A. Majkowskiego. Przejrzała w tym celu cztery słowniki pochodzące z II połowy XX wieku i z wieku XXI: Bernarda Sychty, Aleksandra Labudy, Jana Trepczyka i Eugeniusza Gołąbka. Warto zwrócić tu uwagę, że dociekliwa badaczka objęła kwerendą także *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich* (t. I–VI pod kier. Z. Stiebera, t. VII–XV pod kier. H. Popowskiej-Taborskiej, Wrocław 1964-1978), ale stwierdziła, że „[n]ie rejestruje on żadnych podstawowych nazw barw, co zapewne wynika z jego dyferencyjnego charakteru”, co zostało odnotowane w przypisie (s. 132, przypis 294). Niestety, dostrzec można pewną niekonsekwencję w traktowaniu materiału leksykograficznego przez Doktorantkę. Informacje o materiale z AJK znalazły się bowiem, jak wspomniano, w przypisie, a słownikowi Mrongowiusza, w którym nie zostało zarejestrowane kaszubskie słownictwo kolorystyczne, Autorka poświęciła cały podrozdział (s. 92-93).

Zabrakło mi w tych rozdziałach eksplicytnej informacji na temat kryteriów wyboru ze słowników określeń kolorystycznych. Uwaga ta dotyczy nazw niepodstawowych, zwłaszcza o charakterze metonimicznym (np. dlaczego Doktorantka uwzględniła rzeczownik *smòła* (s. 114), a *krew* - nie, chociaż jest np. czasownik *krëwawic* – s. 115?). Oczywiście, nie sposób uniknąć pewnej arbitralności w wyznaczaniu granic pola, ale ważne jest, by te granice wyraźnie określić.

Przy tak obszernym materiale nie sposób też uniknąć pewnych przeoczeń, np. przymiotnik *krầsni* [*krôsny*] został przez Doktorantkę zaliczony do pola (wielo)barwności, mimo że oprócz znaczenia „farbig, gefärbt ‘kolorowy, farbowany’” ma także znaczenie „rot in Gesicht ‘czerwony na twarzy’” (por. s. 117).

Moje wątpliwości budzi też używanie przez Doktorantkę nazwy *pole oranżu*. Skoro praca pisana jest w języku polskim, to Autorka powinna używać przy opisie segmentacji pola

semantycznego barw podstawowych nazw kolorów w polszczyźnie (dla omawianego pola byłby to *pomarańczowy* – por. wspomniany wyżej artykuł J. Grzeni).

Przedstawione wyżej uwagi nie umniejszają podziwu dla ogromnego nakładu pracy, którego wymagały działania Doktorantki, dla jej sumienności w dokumentowaniu przeprowadzonych badań (pozwala to na kontrolę stwierdzeń podanych w tekście przez konfrontację z kompletem danych), a także dla jej umiejętności klasyfikowania zgromadzonego, bardzo obszernego, materiału. Ta część pracy została przez nią przygotowana z drobiazgową dokładnością i starannością, wybrane słownictwo zostało szczegółowo skategoryzowane i przejrzysto zaprezentowane.

W **rozdziale piątym** Doktorantka znowu wraca do prezentacji badań nad leksyką kolorystyczną – tym razem kaszubską. Odsyła do przedstawionych wcześniej wyników kwerend Kwiryny Handke oraz Danuty Stanulewicz w słownikach B. Sychty i S. Ramuła; prezentuje przeprowadzony przez D. Stanulewicz test behawioralny (który miał sprawdzić, jakie nazwy kolorów są psychologicznie ważne dla użytkowników języka kaszubskiego) oraz prace o kaszubskim słownictwie barw w utworach literackich i w przysłowiaach.

Celem tych szeroko zakrojonych kwerend słownikowych i przeglądu prac badawczych było, jak pisze Doktorantka, sprawdzenie, „czy i w jakim zakresie uniwersalistyczny model Berlina i Kaya funkcjonuje w kaszubszczyźnie” (s. 7). Dyskusyjne może być tu zestawianie danych zebranych na podstawie lektury słowników z wynikami odmiennych metodologicznie badań przeprowadzonych przez Amerykanów (opis metody tych badań znajduje się na s. 54-56), zwłaszcza w zakresie ewolucji kategorii kolorystycznych. Autorka jednak zdaje sobie z tego sprawę i często podkreśla, że dostrzeżone przez nią różnice między szeregiem odtworzonym przez Berlina i Kaya a rankingiem nazw kaszubskich mogą wynikać z dyferencyjnego charakteru analizowanych leksykonów, rejestrujących w większości wypadków wybiórczo kaszubski materiał językowy.

Najistotniejsze (z punktu widzenia celu pracy) fragmenty stanowią **rozdziały: 6** (analiza leksyki kolorystycznej w kaszubskiej wersji utworu A. Majkowskiego) i **7** (wyniki badań Autorki nad tłumaczeniami tekstu kaszubskiego). Doktorantka na wstępie pierwszego z nich zadeklarowała, że „[l]eksyka kolorystyczna zostanie przeanalizowana zgodnie z szeregiem ewolucyjnym zaproponowanym przez Berlina i Kaya” (s. 212), co niezupełnie zgadza się z rzeczywistym sposobem prezentacji materiału. Ostatecznie bowiem najpierw zaprezentowała nazwy z trzech pól barw achromatycznych (włączając w to kolor szary, który Berlin i Kay sytuują na końcu łańcucha ewolucyjnego), a potem chromatycznych (tu znalazły się nazwy barw z ośmiu pól: czerwieni, żółci, zieleni, błękitu, brązu, różu, pomarańcza i fioletu). Do tego

dołączyła analizę (1) niepodstawowych określeń kolorystycznych (składających się na pola leksykalne jasności, ciemności i intensywności barwy), (2) określeń wielobarwności, wzorzystości i połyskliwości oraz (3) hiperonimów o znaczeniu 'kolor, barwa'. Na początku każdego podrozdziału Autorka, wykorzystując odpowiednią literaturę, wprowadziła czytelnika do zagadnienia: przedstawiła symbolikę danego koloru. Następnie scharakteryzowała określenia kolorystyczne występujące w *Żęcym i przigòdach Remùsa* oraz omówiła ich funkcje w tej powieści. Tę część pracy również należy ocenić wysoko, ponieważ opis materiału jest precyzyjny i wyczerpujący, a liczne przykłady obrazujące sposoby użycia omawianych form językowych sprawiają, że rozdział ten czyta się z zainteresowaniem.

W rozdziale przedstawiającym ekwiwalenty nazw barw użyte w przekładach *Żęcégò i przigòd Remùsa* na język polski, francuski, niemiecki i angielski, a także omawiającym strategię wykorzystane przy tłumaczeniu określeń kolorystycznych z powieści Doktorantka także wykazała się umiejętnością czytelnej prezentacji i skrupulatnej analizy danych empirycznych. Pewien niedosyt odczuwa jednak czytelnik w zakresie interpretacji przedstawionych tu wyników badań. Rodzi się przede wszystkim pytanie, jak na obraz świata barw w tłumaczonej powieści wpłynął dobór różnych technik translatorskich. Czy daje się zaobserwować jakiś związek pomiędzy wyborem strategii tłumaczeniowych a obszarem językowo-kulturowym, z którego pochodził tłumacz?

Wartościową część pracy stanowi obszerne podsumowanie badań (**Wnioski**) wraz z zestawieniem (w tym także w tabelach) wyników analiz według różnych kryteriów. Dobitnie świadczą one o tym, że cel rozprawy został osiągnięty.

5. Bibliografia

Lista cytowanych publikacji jest bardzo bogata: obejmuje 130 artykułów i książek oraz 26 słowników i 13 źródeł internetowych. Jak wskazano wyżej, dziwi trochę fakt niewielkiej reprezentacji literatury na temat leksyki kolorystycznej w języku polskim (zwłaszcza dotyczącej funkcjonowania nazw barw w literaturze). W bibliografii nie pojawiły się także artykuły Doktorantki, w których zajmowała się nazwami barw w powieści A. Majkowskiego (wymienione są w przypisach na s. 198, 216, 224, 237, 251, 296). Ogólnie dobór literatury należy jednak uznać za uzasadniony merytorycznie. Warto podkreślić, że poszczególne zagadnienia referowane są w oparciu o zróżnicowane źródła.

6. Język i styl pracy

Praca jest napisana piękną polszczyzną. Wobec budzącej podziw obfitości materiału językowego nie można się jednak dziwić, że Autorka nie ustrzegła się pojedynczych literówek

(np. *słowinictwo* – s. 103; *wyjsiowym* – s. 380), błędów interpunkcyjnych (np. *Mogą oni bowiem korzystać z innych słów czy wyrażeń, ale co ważne nie będą to podstawowe nazwy kolorów.* – s. 58) i nielicznych, drobnych usterek i uchybień (czasem jest to niefortunny skrót myślowy). Oto kilka przykładów: *W rozdziale drugim przedstawione zostaną teorie dotyczące rozwoju badań nad leksyką kolorystyczną, w rozwoju których istotną rolę odegrały (...)* – s. 6; *Ta ostatnia to miłość spełniona, przeżywana silnie przez dwoje kochanków, ale jednocześnie skazana na rozstanie.* – s. 25; *Przychylność Smętka widoczna jest u Sychty, który kreśli go jako „bóstwo życzliwie ustosunkowane do Pomorzan, a może nawet opiekuńcze czy współczujące im”.* – s. 29; *Hipoteza Sapira-Whorfa występuje więc w dwóch wariantach: umiarkowanym i radykalnym, określanymi odpowiednio jako relatywizm i determinizm językowy.* – s. 52; *Oprócz wyżej wymienionych określeń słownik rejestruje również jedną nazwę rośliny: modrąg [mòdrôk], modrokwiat [mòdrokwiat] ‘modrak’ (s. 66).* – s. 104; (...) *daje początek nowemu dniu* – s. 264.

Czasem też w niewłaściwym miejscu lokuje przypisy, np. przypis 291 (s. 112) należy przenieść w inne miejsce, chociażby do pierwszego podanego za słownikiem przykładu.

7. Wnioski

Dysertacja Joanny Leman stanowi dobry przykład ilościowych i jakościowych badań empirycznych osadzonych w szerokim kontekście teoretycznym. Ani moje uwagi krytyczne, ani tym bardziej te polemiczne nie obniżają w sposób istotny wartości pracy. Na bardzo wysoką wartość pracy składają się: zarówno sprawne zarysowanie tła teoretycznego, jak i konsekwentne przeprowadzenie obszernych badań własnych (sumienna weryfikacja występowania określeń kolorystycznych w słownikach, analiza ich zasobu i funkcji w utworze A. Majkowskiego oraz prezentacja strategii translatorskich w czterech przekładach tej powieści).

Uważam, że praca mgr Joanny Leman pt. *Słownictwo barw w powieści Aleksandra Majkowskiego Žěcé i przigòdě Remùsa i jej przekładach* **spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim**, określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, Dz. U. nr 65, poz. 595, z późn. zm. Wnioskuje więc o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Lucyja Wankowska